

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 203–217

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Helena Krasowska, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1567>

HELENA KRASOWSKA

Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

e-mail: [bukowiniana@wp.pl](mailto:bukowiniana@wp.pl)

<https://orcid.org/0000-0003-0904-5814>

## WIELOJĘZYCZNOŚĆ POLAKÓW WE WSI SŁOBODA-RASZKÓW W NADDNIESTRZU<sup>1</sup>

---

### MULTILINGUALISM OF POLES IN THE VILLAGE OF SŁOBODA-RASZKÓW IN TRANSNISTRIA

**ABSTRACT:** The Polish minority and the languages used in various spheres of communication are the subject of this work. Particular attention was paid to the use of language and/or languages in the family and neighborhood sphere of communication. Particular attention was paid to the use of language in the religious sphere. A lot of space was devoted to the language in which the respondents studied. The research results come from field studies that were carried out in 2019–2022. The official languages of Transnistria are: Russian, Ukrainian and Moldovan. The oldest generation taught at school in Ukrainian, because Ukrainian was the language of state administration, later generations of Poles were educated in Russian, similarly to today, students at the school in Słoboda-Raszków learn in Russian. Polish is present in the sphere of private prayers and is taught as a foreign language next to English.

**KEYWORDS:** Poles in Transnistria, Poles in Słoboda-Raszków, multilingualism, Słoboda speech, Podolia dialects

---

Słoboda-Raszków, ros. *Слобода-Рашиково*, ukr. *Слобода-Рашиків*, rum. *Slobozia-Raşcov*, historycznie: Księżzowo, Księżzowa. W dokumentach źródłowych

---

<sup>1</sup> Publikacja naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki nr projektu 11H 20 0363 88”.

występuje również jako Raszkowiecka Słobódka, Raszkowska Słoboda. Powstanie wsi Słoboda-Raszków nierozdzielnie wiąże się z historią Raszkowa i szeroko zakrojoną pracą księży katolickich. Wieś znajduje się w odległości dwunastu kilometrów od Raszkowa. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* notuje tę miejscowość jako: „Raszkowiecka Słobódka, al. Księżówka, słobódka pod Raszkowem, w powiecie olhopolskim, ma 26 osad, 168 mieszkańców. Należała do kościoła w Raszkowie, dziś własność rządu” (SGKP 1888, t. IX, s. 535).

Do dzisiaj przeważa wśród mieszkańców siedem nazwisk: Cyran, Malczuk, Olejnik, Pogriebnoj, Prosiانوj, Riaboj, Sajewskij. Według spisu ludności z 2004<sup>2</sup> roku we wsi mieszkało 799 osób, w tym 48,19% Polaków, 43,30% Ukraińców, 4,63% Mołdawian, 3,63% Rosjan, 0,13% Bułgarów i 0,13% Gagauzów. Jest to jedyna wieś w Naddniestrzu, w której blisko 50% mieszkańców stanowią osoby deklarujące się jako Polacy. We wsi istnieje obecnie kościół rzymskokatolicki pw. św. Marty, w szkole nauczany jest język polski, działa stowarzyszenie polskie oraz polski zespół folklorystyczny.

W książce *Polacy między Donem, Dniestrem a Prutem. Biografie językowe* analizuję biografię językową mieszkanki wsi Słoboda-Raszków i omawiam jej idiolekt. W podsumowaniu piszę:

Roźmówczyni jest przywiązana do swojej mowy słobożańskiej, do tej, którą posługuje się cała lokalna społeczność. Polski jest dla niej też językiem odświętnym, występuje w modlitwie od dziecka, a obecnie używa go rzadko, tylko w rozmowach z osobami przyjeżdżającymi do Słobody-Raszków z Polski. To język odziedziczony w ograniczonym zakresie, tj. w sferze modlitwy. W pozostałych jest językiem nabytym bezpośrednio w środowisku polskim. Z tym łączy się też jej tożsamość narodowa, rozmówczyni podkreśla, że od czasu, kiedy się nauczyła języka polskiego, poczuła się Polką „z krwi i kości”, choć wcześniej to uczucie również nie było jej obce, podobnie jak i innym mieszkańcom tej wsi. Nastawienie do języka polskiego jest bardzo pozytywne, podobnie jak do ukraińskiego, którym się posługuje, tj. gwarowego. Rozmówczyni zna język rosyjski, który nie odgrywa dla niej żadnej roli i nastawienie do niego jest obojętne (Krasowska 2022, s. 74).

Na temat mieszkańców tej wsi powstało kilka prac magisterskich i dyplomowych, dotyczących głównie problematyki religii i religijności. W 1999 roku powstała praca magisterska urodzonej w Słobodzie-Raszkowie Julii Pogrebnej, pt.: *Życie religijne we wsi Słoboda-Raszków od rewolucji październikowej do roku 1979*, napisana pod kierunkiem księdza doktora Grzegorza Rysia w Krakowie (Pogrebna 1999). Jej celem było opracowanie i udokumentowanie zdarzeń dotyczących parafii Słoboda-Raszków. Autorka korzystała z dostępnych archiwów oraz literatury przedmiotu. Najcenniejszym elementem pracy są wyniki badań

<sup>2</sup> Zob. <http://pop-stat.mashke.org/pmr-ethnic-loc2004.htm> [data dostępu: 8.02.2022].

ankietowych przeprowadzonych wśród mieszkańców Słobody-Raszków i Raszkowa. Jak zaznacza autorka w zakończeniu:

Przy pomocy badania ankietowego i w efekcie analizy relacji wykazano głęboką więź duchową i więzi na płaszczyźnie wartości ogólnoludzkich między wiernymi katolikami i prawosławnymi zamieszkującymi tu od czasów powstania osiedla. Odpowiedzi 120 mieszkańców przyczyniły się do możliwości nakreślenia religijności wieśniaków z dawnej Księżdzowej (Pogrebna 1999, s. 168).

Wypowiedzi rozmówców Słobody-Raszków spisane zostały w języku oryginalnym, jakim posługują się mieszkańcy tej wsi. Będzie o nim mowa w dalszej części artykułu. Świadczenia mieszkańców stanowią cenne uzupełnienie historii wsi, regionu, państwa. Skrót pracy został opublikowany również w języku rosyjskim w „*Analecta Catholica*” pod tytułem *Religioznaâ žizn' sela Slobozia-Raškov Kamenskogo rajona 1917–1979 gg.* (Религиозная жизнь села Слобозия-Раишкова Каменского района 1917–1979 гг.; Pogrebnaâ 2008, s. 253–296).

Kolejna praca dyplomowa napisana została w 2001 roku przez Walentynę Majdanowicz, *Ateizaciâ v Slobode-Raškovo v 1960–1990 godaĥ, kak proâvlenie presledovaniâ katoličeskoj cerkvi* (Атеизация в Слободe-Раишково в 1960–1990 годах, как проявление преследования католической церкви; Majdanovič 2001) pod kierunkiem księdza doktora Stanisława Radko w Gródku i ukazuje życie mieszkańców wsi w dobie ateizacji. Autorka swoje badania oparła również na wywiadach z najstarszymi mieszkańcami wsi, którzy mówią o przywiązaniu do wyznawanej religii katolickiej w najtrudniejszym okresie panowania komunistycznego i walki z religią. Ateizacja była wówczas zjawiskiem masowym, a po 1937 roku represje za wyznawanie religii były bardzo drastyczne.

W roku 2002 na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego została napisana przez Antoninę Sztul praca magisterska *Zwyczajy i obrzędy adwentowe i bożonarodzeniowe w Słobodzie-Raszkowo (Moldova)* (Sztul 2002). Praca ta również bazuje na wywiadach z najstarszymi mieszkańcami wsi oraz zawiera opis zwyczajów i obrzędów Polaków w tej miejscowości. Najstarszą rozmówczynią autorki była osoba urodzona w 1912 roku. Szczególnie cenny jest fakt, że materiał został opracowany przez autochtonkę, która wychowywała się w miejscowej tradycji i kulturze. W zakończeniu autorka pisze:

Znakiem krzyża rozpoczynano i kończono posiłki. Znakiem krzyża rozpoczynano każdy bochen chleba. Głęboką wiarą podpierano się, uprawiając rolę. Z wiarą przetrwano ciężkie czasy bezbożnego komunizmu. W religijny sposób przeżywano święta i uroczystości związane z rokiem liturgicznym.

Najwięcej zmian w kulturze ludowej nastąpiło po II wojnie światowej. Do zaniku wielu tradycyjnych form życia wsi przyczynili się komuniści, którzy pod groźbą kary zmuszali mieszkańców do wyrzeczenia się swojej wiary, narodowości polskiej, a przy

tym i kultury narodu polskiego. Sytuacja mieszkańców, w pewnym sensie, podobna była do sytuacji pierwotnych chrześcijan. Pomimo tak niesprzyjających warunków i dzięki odważnym mieszkańcom, których nieraz zamykano w areszcie oraz nakładano kary pieniężne, wiele zwyczajów i obrzędów polskich, przetrwało do dnia dzisiejszego (Sztul 2002, s. 95).

Na podstawie tej pracy autorka przygotowała też artykuł pt.: *Tradicii i obrâdy v period Adventa i Roždestva v sele Sloboziâ-Raškov* (Традициии и обряды в перуод Адвента и Рождества в селе Слобозия-Рашков; Štul' 2006, s. 263–285).

W 2019 roku Anna Oleinic w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego obroniła pracę magisterską pt.: *Tożsamość Naddniestrzańskich Polaków na przykładzie wsi Sloboda-Raszków* (Oleinic 2019). Autorka tej pracy spędzała dzieciństwo i wakacje u swojej babci, która mieszka do dziś (2023) w tej wsi. Anna Oleinic pisze:

Sytuacja, z jaką mamy do czynienia, pozwala mówić o wzajemnym okazywaniu wpływu religijności na polskość i polskości na religijność na terenie, który zachował swoją unikalność przez dziesięciolecia. Polskość mieszkańców dawnej Księżdówki rosła wraz z upływem czasu, gdy ludzie walczyli o swoją wiarę i ją wzmacniali. W tym samym czasie jak *religijność* w postaci wspierających księży była reakcją na potrzeby ludności, wyznającej wiarę katolicką, dość niestandardową dla tego terytorium i charakteryzowaną jako wyłączna domena Polaków. W rezultacie tych działań na tym terytorium ani wpływ Rosji, ani pretensje terytorialne Republiki Mołdowy czy historyczne więzi z Ukrainą nie doprowadziły do zanikania więzi pokoleń i utraty wiary (Oleinic 2019: 54).

Celem niniejszego artykułu jest naświetlenie problematyki wielojęzyczności wśród mieszkańców wsi Sloboda-Raszków w Naddniestrzu. Poniżej omówiono zagadnienia używania języka w sferze rodzinnej, sąsiedzkiej oraz w modlitwach prywatnych. Ponadto przedstawiono problematykę nauczania języków w szkole. Badania terenowe wśród mniejszości polskiej prowadzone były w latach 2019–2022 metodą biografii językowej, swobodnych wywiadów oraz ankiet. We wsi Sloboda-Raszków zebrano 128 ankiet wypełnionych przez 45 mężczyzn oraz 83 kobiety.

Ankietowani Polacy proszeni byli o określenie ich pochodzenia. W najstarszym pokoleniu, urodzonym w latach 1930–1940, w przypadku wszystkich 10 badanych osób ojciec był Polakiem. Osoby urodzone w latach 1941–1950 zadeklarowały następująco narodowość swojego ojca: 7 osób – Polak, 2 – Ukraińiec, 1 – Rosjanin. Wśród osób urodzonych w latach 1951–1960 deklaracja narodowości ojca wyglądała następująco: 5 osób – Polak, 6 osób – Ukraińiec, 1 osoba – Rosjanin, 1 osoba – Mołdawianin. Wśród ankietowanych urodzonych w latach 1961–1970: 15 osób – Polak, 5 – Ukraińiec i 3 osoby – Mołdawianin. Najliczniejsza grupa ankietowanych, licząca 28 osób, to osoby urodzone w latach

1971–1980, z czego 24 osoby zadeklarowały, że ich ojcem był Polak, 3 – Ukraińiec i 1 – Mołdawianin. W grupie osób urodzonych w latach 1981–1990: 6 osób – Polak, 1 – Ukraińiec, 1 – Rosjanin, 2 – Mołdawianin. Wśród osób urodzonych w latach 1991–2000 ankietowane były 23 osoby, które złożyły następujące deklaracje narodowości ojca: 15 osób – Polak, 4 – Ukraińiec, 2 – Rosjanin, 2 – Mołdawianin. Najmłodszy Polacy, badani urodzeni w latach 2000–2002, zadeklarowali, że ojcem 6 osób był Polak, a 4 Ukraińiec.

Ankietowani zaznaczyli również narodowość matki. Matkami wszystkich 10 badanych urodzonych w latach 1930–1940 były Polki. Wśród 9 badanych urodzonych latach 1941–1950 matką była Polka, a 1 – Ukrainka. Urodzeni w latach 1951–1960: 12 – Polka, 2 – Ukrainka; urodzeni w latach 1961–1970: 16 – Polka, 7 – Ukrainka; 1971–1980: 16 – Polka, 10 – Ukrainka, 1 – Rosjanka i 1 – Mołdawianka; 1981–2002: 28 – Polka, 12 – Ukrainka i 3 – Mołdawianka. Potwierdzają to wypowiedzi z wywiadów, w których możemy usłyszeć:

U mnie i tato i mama byli Polakami; U mnie tato był Polakiem, mama Ukrainką; w naszej rodzinie to było tak mama przyjezdna Mołdawianka tu wyszła za mąż za Polaka i tak my już Polacy; To niby Ukraińcy, niby Rosjanie, ale tu wszyscy Polacy, u mnie babcia i mama i ta linia to Polacy, no po tacie to inaczej, ale to się nie liczy, my idziemy po mamie – Polacy; No niby mama Rosjanka, ale czuje się już Polka, bo mieszka z tatem Polakiem i u nas na wsi to wszyscy Polacy; my takij kriepekije Polikai i mama i papa; u mienia mama Polka, papa Mołdowan, no toże uże stał kak Polak.

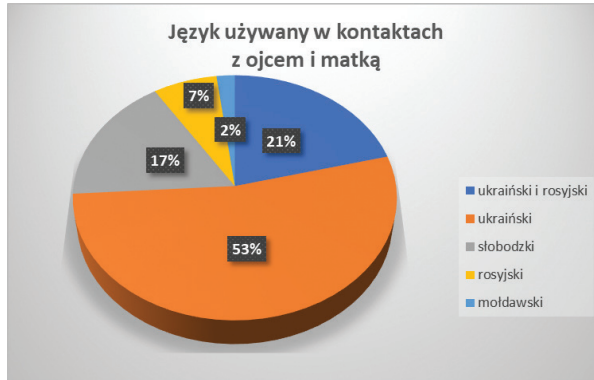
## Sfera rodzinna używania języka

Polacy w Słobodzie-Raszków są wielojęzyczni, co potwierdzają wyniki ankiet oraz wywiady. Języki, którymi Polacy posługują się w sferze rodzinnej, to ukraiński, rosyjski, słobodzki, mołdawski i polski. Wyniki ankiet wskazały takie same proporcje używania języka rozmówcy z ojcem, jak i z matką. W ankiecie nie było odpowiedzi *słobodzki*. Odpowiedź tę na pytanie o używany język ankietowani wpisywali w rubryce „inne”.

W domu jak to w domu z mama po słobodzku, a z tatom po rosyjsku, no jaki to rosyjski, o taki nasz, bo to nie taki rosyjski jak tam w Moskwie, ale taki nasz rosyjski, no słobożański. My tak w domu sobi po słobożański, to tak nigdzie nie mówią – mówi jedna z rozmówczyń ze Słobody Raszków.

Ponad 50% procent ankietowanych Polaków we wsi Słoboda-Raszków z ojcem i matką rozmawia w języku ukraińskim, a raczej odmianą gwarową języka ukraińskiego, a 17% ankietowanych zaznaczyło, że jest to język słobodzki, taki, jakiego używają w sferze rodzinnej również z rodzeństwem. W codziennym kontakcie

z rodzicami 21% ankietowanych używa dwóch języków: ukraińskiego, tj. jego odmiany gwarowej, oraz rosyjskiego. 7% ankietowanych rozmawia w sferze rodzinnej po rosyjsku, a 2% używa w kontaktach z rodzicami – mołdawskiego (ryc. 1).



W domu, w domu zawsze po słobodzku my z mamą i z tatą. Tak my wid maleńko po słobodzku, no nasi każut szo to ukraiński, ale to pani, ukraiński, to ja czuła tam na Ukraini, a u nas to taki nasz słobodzki (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1937).

Ankietowani również mieli możliwość ocenić swoją znajomość języka polskiego. Odpowiedzi na zadane pytania zostały przygotowane na podstawie wcześniej prowadzonych wywiadów. Możliwości były następujące: rozmawiam swobodnie po polsku; trochę rozmawiam po polsku; potrafię czytać modlitwy po polsku; potrafię pisać po polsku; czytam po polsku. Ankietowani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź. Najwięcej osób zaznaczyło, że czyta modlitwy w języku polskim, jest to 36% badanych. Prawie w każdym domu znajdują się modlitewniki w języku polskim – i te dawne, wydawane przed II wojną światową, i te współczesne wydawane w Polsce po 1990 roku. Swobodnie rozmawia po polsku 7% ankietowanych – są to osoby urodzone w latach 1961–2002. Starsi ankietowani nie zaznaczyli tej odpowiedzi. Osoby które uważają, że swobodnie rozmawiają po polsku, mają lub miały kontakt z Polską, pracowały lub uczyły się w Polsce. Aż 5 osób z 10 urodzonych w latach 2000–2002 zaznaczyło, że rozmawia swobodnie po polsku. 20% Polaków w Słobodzie-Raszków zaznaczyło, że trochę zna język polski, co potwierdzają również wywiady prowadzone w tej miejscowości. 14% ankietowanych zaznaczyło, że potrafi pisać po polsku, przedstawiciele starszego pokolenia zaznaczali, że chodzi głównie o przepisywanie modlitw w języku polskim, młodsze pokolenie zaś uczyło się języka polskiego w szkole, co jest możliwe od 1990 roku. Potrafi czytać po polsku 23% badanych, co jest efektem uczenia się polskiego w szkole oraz pobytów w różnym czasie, głównie po 1990 roku w Polsce (ryc. 2).



Ja oczywiście znam język polski, studiowałam w Polsce, w domu modlitwy, a studia wszystko po polsku. Napisałam pracę po polsku, czytam, piszę, rozmawiam. Z językiem polskim czuję się dobrze, jest to mój język, bo jestem Polką, moi dzieci też mówią po polsku, mąż jest Polakiem, w domu staramy się mówić po polsku, choć różnie to bywa (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1979).

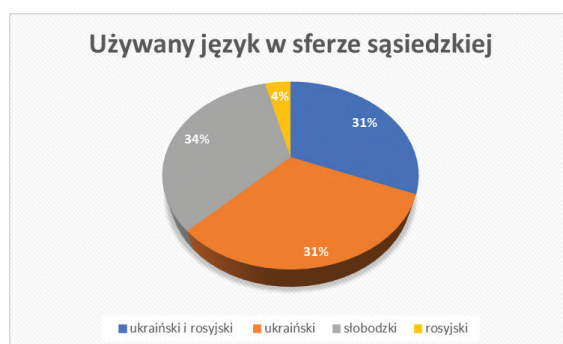
Na pytanie: *Czy ktoś z najbliższej rodziny rozmawia w języku polskim?* otrzymałam następujące odpowiedzi. Z badanych 128 osób 17 odpowiedziało, że nikt z najbliższej rodziny nie mówi po polsku. 22 badanych odpowiedziało, że matka rozmawia po polsku, a 11 osób, odpowiedziało, że ojciec zna polski i rozmawia w tym języku. Osoby urodzone przed II wojną światową odpowiedziały, że po polsku rozmawiają córki, wnuki, synowie oraz zięć. Tu również pojawiło kilka odpowiedzi typu: *w domie babci wszystkie rozmawiali po polsku w Słobodie*. Pozostałe odpowiedzi są następujące: *dzieci i wnuki; dzieci, brat; syn; siostra, siostrzeńcy; żona; dzieci; ciocia; chrzestna, wszyscy, siostra*.

### Użycie języka w sferze sąsiedzkiej

W Słobodzie-Raszków funkcjonuje reguła, z godnie z którą między swoimi, tj. w sferze sąsiedzkiej należy posługiwać się mową słobodzka. Gwara ukraińska przeważa w kontakcie codziennym, a język polski w modlitwach. Całą wieś charakteryzuje ten sam schemat używania kodów językowych. Język codziennych kontaktów rozmówcy z tej wsi nazywają „słobożańską mową” lub „słobodzka mową”. W dialektologii ukraińskiej gwara, którą posługują się mieszkańcy wsi Słoboda-Raszków, należy do gwar podolskich (Żilko 1955, s. 124–129). Rozmówcy są świadomi używania odmiany gwarowej języka ukraińskiego, rozróżniają mowę, którą posługują się na co dzień, od literackiego języka ukraińskiego i rosyjskiego.

No to taki czas był, jak skazał po wojni u nas w Słobodzie, my sobie po słobodzku rozmawiali. I z sąsiadami, tak jak u nas. Wszyscy tu. Nu z kim. No to jest dobrze, bo tak po rusku wsio my rozumiem, po ukraiński wsio my rozumiem, a sobie po słobodzku rozmawiali. No była wojna i wszystkie dokumenty przepadli (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1937).

Na rycinie 3 przedstawiono wyniki ankiet dotyczące używania języka w sferze sąsiedzkiej. W ankiecie zapytano również o język używany w kontaktach z przyjaciółmi. Mogą to być rozmowy telefoniczne, wymiana informacji za pomocą portali społecznościowych lub innych środków komunikacji. W odpowiedziach uwagę zwracają następujące spostrzeżenia:



Ja mam przyjaciół w Polsce z nimi po Polsku, mam przyjaciół w Ukrainie z nimi po ukraińsku, z innymi po rosyjsku, zależy kiedy i gdzie jestem tak rozmawiam, to naturalne (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1979).

50% ankietowanych rozmawia z przyjaciółmi po ukraińsku – dotyczy to głównie rozmówców z najstarszego pokolenia; 19% ankietowanych w rozmowach z przyjaciółmi używa języka słobodzkiego; 30% ankietowanych używa i ukraińskiego, i rosyjskiego; 1% używa polskiego – to osoby urodzone w latach 1991–2000.

## Języki w szkolnictwie

W związku ze zmianami politycznymi zapoczątkowanymi po pierestrojce do Mołdawii przyjechali księża oraz nauczyciele z Polski. W 1990 roku nauczanie języka polskiego dzieci w szkole w Słobodzie-Raszków rozpoczął ksiądz Henryk Soroka. W latach 1991–1994 ksiądz Henryk w nauczaniu języka polskiego wspomagała Stanisława Pałkus z Przemyśla (Saganova 2005, s. 62). W artykule Jana Mazura z 1995 roku dotyczącym nauczania języka polskiego w Mołdawii jest wzmianka o tym, że w Słobodzie-Raszków nauka języka polskiego odbywała się



w niepełnej szkole średniej, w klasach II–IX. Zajęcia prowadzono w klasie przeznaczony do nauki języka polskiego, który był przedmiotem obowiązkowym. W klasach II–IV, VII–IX język polski nauczany był w wymiarze dwóch godzin tygodniowo, a w klasach V–VI trzech godzin. W zajęciach uczestniczyło około trzydziestu pięciu osób (Mazur 1995, s. 207), a nauczycielem języka polskiego był nadal ksiądz Henryk Soroka (Mazur 1995, s. 208).

W 2002 roku języka polskiego uczyło się w miejscowej szkole około 80 uczniów (od V do IX klasy). Polski nauczany był jako obowiązkowy język obcy (Jutrzenka 2001, 8, 6). W latach 2005–2010 języka polskiego uczyła w Słobodzie-Raszków nauczycielka z Polski Anna Pękalska.

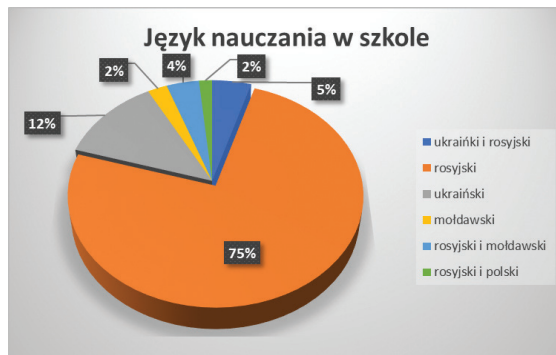
W 2011 roku język polski w szkole był przedmiotem obowiązkowym, nauczonym w klasach II–IV dwie godziny tygodniowo, a w klasach V–IX trzy godziny tygodniowo. Liczba uczniów w klasach wahała się od trzech do dziesięciu. Obecnie w szkole języka polskiego uczy się 65 uczniów (Wielgosz 2011, s. 10). Języka polskiego w latach 2010–2022 uczyła Antonina Sztul, była ona również wicedyrektorką szkoły. Dokumentacja prowadzona przez nauczyciela języka polskiego w Słobodzie-Raszków potwierdza, że w latach szkolnych 2011/2012 i 2012/2013 polskiego uczyło się po 55 uczniów, w roku 2013/2014 – 57 uczniów, w 2014/2015 – 59. Nauczany był on jako język obcy, obok angielskiego. W roku szkolnym 2021/2022 języka polskiego uczyło się w V klasie – 5 uczniów, w VI – 7, w VIII i IX – po 3 uczniów. Od roku 2022/2023 języka polskiego uczy Irena Pro-sianaja, mieszkanka wsi Słoboda-Raszków oraz wiceprezes Towarzystwa Polskiej Kultury „Mała Ojczyzna”.

Do Słobody-Raszków przyjeżdżają również wolontariusze, np. Szymon Osieniec kilkakrotnie prowadził z dziećmi i młodzieżą konwersacje w języku polskim. Projekty edukacyjne realizowane są w ramach opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. O swoim pobycie warsztatowym Jerzy Jankowski pisał:

Dzieci wybierają albo zajęcia z etnografem, albo zajęcia z grafiki – linorytu. Zajęcia u mnie wybrały: Masza, Katia, Mitia, Jewgienia, Sergiej, Alosza, Sieroża, Iliusza, Kolia, Tania, Nadia, Karolina, Oleg. Cały warsztat przywiozłem z Polski (materiały i narzędzia). Myślałem, że z moim rosyjskim sobie poradzę. Jednak dzieci nie do końca rozumieją, co i o czym mówię. W takiej sytuacji proszę o pomoc Antoninę, która uczy języka polskiego w Słobodzie-Raszków. Wyczuwam, że Antonina lepiej formułuje do dzieci komunikaty w języku rosyjskim, przekładając moje wypowiedzi w języku polskim. Zajęcia przypadły dzieciom do gustu, bo poprosiły o dodatkowe godziny. Przeprowadziłem je non profit. Wprowadziłem kolor (dodatkowa klisza), co było dla nich atrakcją, zatem chciały jeszcze i jeszcze (Jankowski 2018, s. 283).

Od listopada 2022 roku Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego wraz z księdzem Marcinem Janusiem realizuje projekt „Z językiem polskim”. Dwa razy do roku do Słobody-Raszków udają się studenci w celu prowadzenia konwersacji w języku polskim oraz w języku angielskim. Pierwszy wyjazd miał miejsce w listopadzie 2022 roku, warsztaty prowadzili: Michał Torz, Miłosz Bartosiewicz, Zofia Grzelak i Maria Patarska. Drugi wyjazd odbył się w dniach od 23 marca do 1 kwietnia 2023 r., a zajęcia prowadzili: Tadeusz Stawujak, Jacek Plaza, Tomasz Zubrzycki, Maria Patarska. Projekt ten miał być kontynuowany, z różnych przyczyn wstrzymano jego realizację.

W tej części Europy zmieniały się granice państwowe a wraz z nimi język administracji publicznej oraz język nauczania. Jak już wspomniano, w Słobodzie-Raszków początkowo wszystkich przedmiotów w szkole uczyło się w języku ukraińskim, potem od lat pięćdziesiątych XX wieku do dzisiaj językiem nauczania stał się rosyjski. Z tego względu aż 75% ankietowanych uczyło się w szkole w języku rosyjskim – są to osoby urodzone w latach 1961–2002. Wśród osób urodzonych w latach 1930–1940 dziewięciu z dziesięciu ankietowanych ukończyło szkołę z wykładowym językiem ukraińskim. Ankietowani urodzeni w latach 2000–2002 zaznaczyli, że w szkole uczyli się także jako obowiązkowego języka polskiego – oprócz tego wszystkie przedmioty nauczane są w języku rosyjskim (ryc. 4). Jedna z rozmówczyń komentuje:



Polska szkoła była w Słobodzie w 1924 roku, nauczycielką była Wanda Soroczynska. Ja nie pamiętam, tak opowiadają starsi. Bo ja już uczyła się po ukraińsku w naszej szkole. Potem uczyła Marcelina Pogriebna żona Jana, ale to na domu i bardziej to modlitwy i czytanie. Ona zmarła w 1971 roku. U szkoli przygodowały po rosyjsku i ukraińsku i po wojnie niemiecki był, da po wojnie, innostrannyj jazyk po niemiecku, do czego to było, nie wiem. 7 klasiw tu był u Słobodi my uczyli po ukraińsku, bo ten kawałek tu był do Ukrainy i my tu po ukraińsku. To Prydnistrowje to było ukraińskie. Ukonczyła potim 10 klasiw u Kateryniwci, nu po ukraińsku (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1937).

## Język w sferze religijnej

Współcześnie języki liturgii przeplatają się. Codzienny różaniec wierni odprawiają w języku polskim. Sytuację wielojęzyczności w liturgii komentuje ksiądz proboszcz tutejszej parafii, Marcin Januś:

Msze święte odprawiane w naszej parafii są codziennie wieczorem. W niedzielę są dwie msze, rano i wieczorem na przemian po polsku i po rosyjsku. Jest dużo też ukraińskiego, np. śpiewy, mogą być czytania. Liturgia słowa jest po rosyjsku, śpiewy po ukraińsku. Ogłoszenia po rosyjsku. Dotarliśmy do ukraińskich tekstów „gorzkich żali”, pasują one do polskiej melodii, więc już teraz po ukraińsku. Staram się, aby słowo Boże było zrozumiałe dla ludzi, stąd ta mozaika języków. Muszę dotrzeć i do starszych, i do osób w średnim wieku i do młodzieży, bo to młodzież jest trzonem przyszłej parafii. Praca z dziećmi mi zajmuje dużo czasu, ale to jest praca radosna, dzieci są wspaniałe, garną się, uczestniczą w mszach, chcą być ministrantami.

Do kościoła rzymskokatolickiego pw. św. Marty uczęszczają nie tylko mieszkający w Słobodzie-Raszków Polacy, ale także Ukraińcy, Rosjanie czy Mołdawianie. W kościele panuje prawdziwy wielojęzyczny i wielonarodowościowy ekumenizm. Warto zaznaczyć, że mieszkańcy wsi znają się nawzajem, są często spokrewnieni i skoligaceni przez związki małżeńskie. Wśród mieszkańców wsi przewijają się jak w kalejdoskopie nazwiska pierwszych osadników: Prosianych, Sajewskich, Malczuków, Olejników, Pogrebnych.

Większość ankietowanych w modlitwie prywatnej używa dwóch języków – rosyjskiego i polskiego. Odpowiedzi takiej udzieliło 48% badanych. 26% ankietowanych w modlitwach prywatnych używa wyłącznie języka polskiego. Jak sami zaznaczają, zawsze modlili się po polsku.

Kiedyś w domu tylko po polsku my modlili się, teraz i po rosyjsku, mamy dużo takich świętych modlitw i to ważne modlitwy i ja trochę po polsku, a potem sobie po rosyjsku tak mi jest dobrze (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1935).

To nema riznyci na jakomu jazyci mołytysia, Boh oden, ja maju taki mołytwy po rosyjski i maju po polski. Po polski ja maju takij zoszyt, ja perepysuwała sobi ti molitwy i maju po polski (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1937).

Tak było przed II wojną światową, po II wojnie światowej i w czasach komunistycznych. W języku rosyjskim i ukraińskim mieszkańcy wsi zaczęli się modlić po 1990 roku, kiedy pojawiły się modlitewniki w tych językach. Rozmówcy doskonale zdają sobie obecnie sprawę, zwłaszcza ci najstarsi, że w modlitwach mylili słowa lub opuszczali niektóre wyrazy. Dzięki dzieciom, wnukom oraz

w dużej mierze księżom dowiadywali się, że niektóre modlitwy miały inne niż sądzili znaczenie. Nie wszyscy też potrafili czytać z polskich modlitewników i nie każdy mógł do 1990 roku mieć taki modlitewnik w domu.

Córka Marceliny Jakubowskiej, która uczyła tu kiedyś polskiego, posiada w swoim archiwum domowym stare polskie modlitewniki. Z nich właśnie przepisywano ręcznie modlitwy. W każdym domu jest zeszyt, w którym zapisane są modlitwy, psalmy, pieśni.

W języku rosyjskim modli się w domu 21% ankietowanych. Są to przeważnie osoby urodzone w latach 1971–1980 oraz 1991–2000. 3% ankietowanych modli się w domu po polsku i po ukraińsku – to osoby urodzone w latach 1961–1970 oraz 2000–2002. 2% ankietowanych używa w modlitwach prywatnych języka ukraińskiego – to urodzeni w latach 1951–1960 (ryc. 5).



Da ja molusia po ukraiński, meni tak lehcze, vse rozumiju, vse možu proczytaty. Polski mołytwy też znaju, ale meni lehcze po ukraiński (Słoboda-Raszkw, kobieta, ur. 1958).

Mieszkańcy wsi cieszą się, że mają księży z Polski. Bardzo ich szanują i są dumni z powołań z ich miejscowości. Podkreślają, że dzięki tym powołaniom o ich wyjątkowej wsi wiedzą nie tylko w Naddniestrzu, ale również w Mołdawii, Polsce, Rumunii, Ukrainie, Rzymie oraz w całej Europie.

No potem od 1990 roku dwadzieścia lat pracował u nas Henryk Soroka. O, to był ksiądz, jaki on był dobry, on po polsku wszystko, po polsku, my się cieszyli, bo po polsku. Teraz ksiądz Marcin, bardzo dobry, jeszcze był jeden Olejnik z naszych, ja mam od siostry dwóch synów oni księża, dwa kapłancziki. No jeden był podpołkownikom, miał żonę, ale żona zmarła, a on rieszyłsia na księdza. Taki dobry chłopak i mądry, i jeden i drugi. Przychodzą do mnie i my po polsku się molimy i teraz. Jak Franciszkanin umiera ubierają w habit, u nas w trzecim zakonie są i kobiety i mężczyźni. Ja mam szkaplerz karmelitański i tak mnie ubiorą, komu ja służyła. Trzeci zakon

franciszkański to świecki, dajom gromnice w ręki i różaniec, ten na którym moliw się całe życie (Słoboda-Raszkow, kobieta, ur. 1937).

Polacy we wsi Słoboda-Raszków żyją swoim życiem codziennym. Interesują się tym, co się dzieje w Polsce. Zwłaszcza najmłodsze pokolenie marzy o możliwościach dalszej edukacji w Polsce. Cieszą się, że jadą do szkół, na studia. W Polsce zdarza się, że stykają się z inną polskością oraz z różnicami kulturowymi.

Tutaj byłam Polką, tak czułam się, walczyłam o Polskość, pojechałam na studia, a tam, mi mówią, ta jaka ty Polka, akcent i trochę inne tradycje. I tak zastanawiam się, czy ja naprawdę Polka. I jaka ja Polka? Czy to problem tkwi we mnie, czy w tych koleżankach i kolegach, którzy nie rozumieją, że my w Słobodzie-Raszków możemy być Polakami? Po studiach i do dziś zastanawiam się nad moją tożsamością, Polka – brzmi dumnie, ale jak wybronić i komuś wytłumaczyć, że można czuć się Polakiem, bez polskiego paszportu. To jest problem nie tylko mój, też młodych ludzi, którzy rozpoczynają naukę w Polsce i są traktowani jak poślednia kategoria ludzkości. Obywatel nieuznanego państwa, z nieuznaną tożsamością – to nie jest łatwe do przewyciężenia (Słoboda-Raszków, kobieta, ur. 1988).

## Podsumowanie

Polacy we wsi Słoboda-Raszków mieszkają od bardzo dawna. Zmieniały się granice państwowe i administracyjne, a oni kultywowali swoje zwyczaje. Głównie dzięki religii rzymskokatolickiej uważali się za Polaków. Oficjalnymi językami Naddniestrza są rosyjski, ukraiński i mołdawski. Najstarsze pokolenie uczyło się w szkole w języku ukraińskim, będącym wówczas językiem administracji państwowej. Późniejsze pokolenia Polaków pobierały naukę w języku rosyjskim. Również dzisiaj uczniowie w szkole w Słobodzie-Raszków uczą się w języku rosyjskim. Od 1990 roku wprowadzono do szkoły język polski – najpierw fakultatywnie, później jako język obcy, obok angielskiego. W sferze rodzinnej i sąsiedzkiej Polacy używają odmiany gwarowej języka ukraińskiego, którą nazywają „mową słobodzką”. Znają również literacki język ukraiński oraz rosyjski. Język polski używany jest głównie w modlitwach prywatnych. Polskiego uczą się jednak nie tylko dzieci w szkole, ale również starsi i dorośli mieszkańcy wsi. Jego atrakcyjność wzrasta ze względu na możliwość podjęcia nauki i studiów w Polsce. Swoją polską tożsamość podkreślają z dumą wszystkie pokolenia.

## Bibliografia

- Jankowski, J. (2018). „Szwajcaria Wschodu”, czyli sienkiewiczowski Raszków. Szkice z podróży na Wschód, 2.07.2017, *Fraza*, 2018, 3–4 (101–102), 281–287.
- Krasowska, H. (2022). *Polacy między Donem, Dniestrem a Prutem. Biografie językowe*. Warszawa: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.
- Majdanovič, V. (2001). Ateizaciâ v Slobode-Raškovo v 1960–1990 godah, kak proâvlenie presledovaniâ katoličeskoj cerkvi (niepublikowana praca dyplomowa). Institut Religioznych Nauk Kamenec-Podol'skoj eparhii. Gorodok.
- Mazur, J. (1995). Nauczanie języka polskiego w Mołdawii. Stan i potrzeby. W: E. Walewander (red.), *Polacy w Mołdawii* (201–215). Lublin: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.
- Oleinic, A. (2019). Tożsamość Naddniestrzańskich Polaków na przykładzie wsi Słoboda-Raszków (niepublikowana praca magisterska). Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa.
- Pogrebna, J. (1999). Życie religijne we wsi Słoboda-Raszków od rewolucji październikowej do roku 1979 (niepublikowana praca magisterska). Papieska Akademia Teologiczna. Kraków.
- Pogrebnaâ, Ū. (2008). Religioznaâ žizn' sela Sloboziâ-Raškov Kamenskogo rajona. 1917–1979, *Analecta Catholica*, III, 253–296.
- Saganova, N. (2005). Letopis' rimo-katoličeskoj cerkvi v respublike Moldova. 1987–2002, *Analecta Catholica*, I, 49–104.
- SGKP (1888). Sulimierski, F., Chlebowski, B., Walewski, W. (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, IX. Warszawa: Nakładem Władysława Walewskiego.
- Sztul, A. (2002). Zwyczaje i obrzędy adwentowe i bożonarodzeniowe w Słobodzie-Raszkowo (Moldova) (niepublikowana praca magisterska). Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Štul', A. (2006). Tradicii i obrâdby v period adventa i roždstva hristova v sele Sloboziâ-Raškov, *Analecta Catholica*, II, 263–285.
- Wielgosz, K.M. (2011). Odrodzenie polskości w Mołdawii w latach 1995–2011, *Jutrzenka*, 6, 6–10.
- Žilko, F.T. (1955). *Narisi z dialektolohii ukrains'koï movi*. Kiïv: Deržavne učbovo-pedahohične vydavnytstvo „Radians'ka škola”.

## STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest mniejszość polska w naddniestrzańskiej wsi Słoboda-Raszków i używane przez nią w różnych sferach komunikacji języki. Szczególną uwagę zwrócono

na użycie języka i/lub języków w sferze rodzinnej, sąsiedzkiej i religijnej oraz językowi, w którym ankietowani pobierali naukę. Wyniki badań pochodzą z ankiet terenowych przeprowadzonych w latach 2019–2022. Oficjalne języki Naddniestrza to rosyjski, ukraiński i mołdawski. Najstarsze pokolenie uczyło się w szkole w języku ukraińskim, będącym wówczas językiem administracji państwowej, późniejsze pokolenia pobierały naukę w języku rosyjskim. Również dzisiaj uczniowie w szkole w Słobodzie-Raszków uczą się w języku rosyjskim. Język polski występuje w sferze modlitw prywatnych oraz jest nauczany jako język obcy obok angielskiego.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Polacy w Naddniestrzu, Polacy w Słobodzie-Raszków, wielojęzyczność, słobodzka mowa, gwary podolskie

HELENA KRASOWSKA  
Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk  
ul. Stefana Jaracza 1  
00-378 Warszawa